



Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną
w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej
Uniwersytet Warszawski

Ludzie i Teksty

Seria pod redakcją
Jerzego Axera

TADEUSZ ZIELIŃSKI

Listy
do Stefana Srebrnego

Opracowała
Grażyna Golik-Szarawska

Warszawa 1997

Verdi Giuseppe 150
 Volta Alessandro 88, 131

Wagner Richard 136, 148, 151, 155
 Wałek-Czernecki Tadeusz 38, 40
 Weber Carl Maria von 150
 Weil Henri 125
 Wergiliusz (Publius Vergilius Ma-
 ro) 71, 134
 Węgierko Aleksander 105
 Węgrzyn Józef 64
 Wieniewski Ignacy 71, 121
 Wiercińska Maria 139, 158
 Wierciński Edmund 139, 151, 156-
 158
 Wierzyński Kazimierz 132
 Wilamowitz-Moellendorff Ulrich
 von 75, 76, 86, 87, 116, 117, 125,
 126, 160
 Winawer Maksim M. 20, 22
 Winniczuk Lidia 8, 16, 36, 136
 Witkowski Stanisław 41, 42, 60,
 62, 101
 Wittig Edward 103, 105
 Witwicki Władysław 132
 Wolberg Gustawa zob. Srebrna
 Gustawa
 Wölfflin Heinrich 23
 Wróblewska Elwira 48
 Wróblewska Wanda zob. Feyn
 Wanda

Wundt Wilhelm 128
 Wyspiański Stanisław 34, 36, 101,
 103-105, 151, 156, 157

Zegadłowicz Emil 151
 Zelwerowicz Aleksander 64
 Zenobiusz (Zenobios) 28
 Zielińska Amata (Ludmiła) zob.
 Bienieszewicz Amata (Lud-
 miła)
 Zielińska Kornelia zob. Kanokogi
 Kornelia
 Zielińska Ludwika z Grudziń-
 skich 127
 Zielińska Luiza Elżbieta, ur. Gie-
 bel 21, 23, 25, 27, 32, 129
 Zielińska (Ludwika) Weronika 25,
 49, 50, 53, 57, 59, 66, 72, 74, 76,
 80, 84-86, 89-91, 96, 99-101,
 106, 114-116, 118-120, 125, 129,
 130, 132, 133, 144
 Zieliński Feliks 25, 26, 76, 119, 124,
 129, 132
 Zieliński Franciszek 127
 Zieliński Karin 15
 Zieliński Tadeusz *passim*
 Zieliński, stryj Tadeusza 127
 Zola Émile 150

Żebielow Siergiej A. 66-67
 Żeromski Stefan 140, 150, 151

SPIS RZECZY

Słowo wstępne (<i>Jerzy Axer</i>)	5
„Nienasycony Wędrowiec”	9
LISTY Tadeusza Zielińskiego do Stefana Srebrnego . . .	19
Tadeusz Zieliński (1859–1944)	127
Stefan Srebrny (1890–1962)	138
Łączył ich teatr	144
Summary	159
Indeks	161

Opracowanie graficzne
Wojciech Markiewicz

Redaktor tomu
Szczepan Gąsowski

Redaktor odpowiedzialny OBTA
Agnieszka Rabińska

Korekta
Agnieszka Rabińska

Indeks
Maria Domańska

Recenzent
Jerzy Łanowski

Konsultanci
Mikołaj Szymański
Maciej Staniszewski

Na okładce wykorzystano rysunek Weroniki Zielińskiej (córki Autora),
wykonany w Schondorf 14 marca 1940

Wydanie publikacji dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych
oraz przez Wydział I Polskiej Akademii Nauk

© Centre for Studies on the Classical Tradition in Poland
and East-Central Europe (OBTA)

University of Warsaw

Nowy Świat 69

Warsaw

POLAND

tel. 620 03 81 ext. 298, 131

fax (48 22) 826 91 28

ISBN 83-901603-6-6

Skład komputerowy K. Czarnota

Druk i oprawa AKI

SŁOWO WSTĘPNE

Tomikiem niniejszym Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną otwiera swoją nową, trzecią już, serię wydawniczą pod nazwą „Ludzie i Teksty”. Będziemy w niej publikować świadectwa życia i działalności wybitnych uczonych i artystów, którzy odegrali w XIX i XX wieku ważną rolę w utrzymywaniu Polski w kręgu kultury śródziemnomorskiej. Koncentrować się będziemy na świadectwach nie publikowanych i mających cechy źródła historycznego, a zatem na listach i pamiętnikach. Rzadko ukazywać się będą w tej serii teksty przeznaczone do druku przez jej bohaterów — jeżeli tak, to wyłącznie inedita lub wybory fragmentów twórczości ułożonych w nowe sekwencje.

Rozpoczynamy zbiorem listów Tadeusza Zielińskiego do Stefana Srebrnego z lat 1919-1944. Materiał ten jest świadectwem stosunków między nauczycielem i uczniem, dwoma najwybitniejszymi znawcami teatru i dramatu antycznego w dziejach nauki polskiej, a zarazem autokomentarzem Zielińskiego do własnej działalności w II Rzeczypospolitej. Autokomentarzem bardzo szczegółowym, wybiórczym — to jakby noty na marginesach oficjalnych wypowiedzi, książek i artykułów; interesujący przyczynek do historii elit okresu międzywojennego, cenne źródło do dziejów „międzynarodówki” filologów

klasycznych tego czasu, przede wszystkim jednak świadectwo dotyczące samego autora.

Tadeusz Zieliński będzie bohaterem kilku publikacji w naszej nowej serii. Wydaje się bowiem ogromnie ważne przywrócenie temu wielkiemu uczonemu i niezmiernie utalentowanemu pisarzowi pełnego obywatelstwa w tradycji inteligenckiej III Rzeczypospolitej. Został z niej właściwie usunięty w minionym 50-leciu, oskarżony o szereg grzechów głównych z narodowym zaprzaństwem i antysemityzmem na czele. Skazano w ten sposób na banicję jednego z niewielu Polaków, którzy otrzymali obywatelstwo ponadnarodowej i ponadczasowej Rzeczypospolitej Uczonych. Nawet studentom kształcącym się na zawodowych filologów klasycznych przekazywano raczej niejasne aluzje do rosyjskich korzeni i niemieckich koneksji Zielińskiego zamiast zapoznawać nas z warsztatem naukowym badacza, który w niezwykle atrakcyjny dla człowieka schyłku XX wieku sposób łączył pozytywistyczną analizę z intuicyjną syntezą i dla którego zdolności artystyczne były naturalną przesłanką rozumowania.

Ten aspekt osobowości twórczej Zielińskiego, który sprawiał, iż badając przeszłość kreował ją zarazem, nam się wydaje zdumiewająco aktualny; rozpoznajemy przecież tę samą dwoistość, która stanowi dziś podstawowy dylemat humanisty zajmującego się przeszłością. W sytuacji, w której filologia klasyczna, zamknięta w pozytywistycznych szańcach Świętej Trójcy, traci coraz bardziej kontakt z nastrojami współczesnej humanistyki, przykład taki ma szczególne znaczenie, pochodzi przecież od ostatniego „klasyka” polskiego, którego dorobek stał się częścią dziedzictwa kultury europejskiej.

Autorka oddawanego obecnie w ręce czytelników opracowania listów Zielińskiego zdecydowała się na formę komentarza bardzo ułatwiającego lekturę. Wyczerpują-

ce przypisy rzeczowe wystarczają z pewnością nawet bardzo odległemu od filologii klasycznej czytelnikowi do zrozumienia greckich i łacińskich cytatów i wszelkich aluzji do świata kultury antycznej. Obszerne biogramy nadawcy i adresata listów stanowią tło, w które czytelnik sam może łatwo wpisywać materiał źródłowy. Tom zamyka studium o teatralnych upodobaniach i kompetencjach obu korespondentów. Mistrza i ucznia dzieliło tu wiele poza głęboką wiedzą o teatrze antycznym. W teatrze sobie współczesnym co innego cenili, w innej roli w nim uczestniczyli, inną też mieli wizję przywrócenia dramatomu greckiemu ważnego miejsca w repertuarze sceny pudełkowej. Sympatie autorki są widoczne. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy je lokowali odwrotnie.

Spór między wiarą w wieczne przesłanie płynące z Teatru Dionizosa pod warunkiem wiernej rekonstrukcji „prapremiery” (Srebrny) a gotowością do najdalej idącej reinterpretacji modelu w imię zachowania tego samego nieśmiertelnego przesłania (Zieliński), jest oczywiście nierozstrzygalny. Nie można wcielić się w antycznego autora i reżysera, a gdyby to nawet było możliwe, nikt nie potrafi wskrzesić jego partnera — ateńskiej publiczności; rekonstruując widowisko liczymy zatem skrycie na zupełnie inne źródła zainteresowania widowni niż te, które gromadziły świąteczne tłumy wokół orchestry na zboczach Akropolu. Z drugiej strony, szukając porozumienia ze współczesną publicznością i proponując dla greckiego scenariusza formę teatralną dobrze jej znaną, przebieramy — przyznaję — posąg antyczny w garnitur, który nierzadko wyszedł już z mody lub wyjdzie z niej jutro.

Pierwsza droga, szlachetne muzealnictwo zawsze bliższe zawodowym badaczom antyku, w teatrze — poza Grecją — jest domeną hobbystów, a utrzymuje się dziś

dzięki zainteresowaniu turystów. Druga droga, romantyczna, wraz z utratą przez teatr operowy rangi „super-teatru” nie jest już tak dobrze wytyczona jak ta, którą wskazywał Zieliński, pozostaje jednak otwarta dla projektantów obmyślających kostiumy wedle miary nie krawca, lecz Fidiasza.

Srebrny był w oczach Zielińskiego profesorem bawiącym się czasem w teatr pod opieką podejrzanego maga — Osterwy. Nie inaczej, dodajmy, oceniało tego „cywila” profesjonalne środowisko ówczesnego PIST-u. W kręgach Reduty natomiast teatralne gusta „Zeusa Olimpijskiego” budzić musiały uśmiech politowania.

Nie wartościujmy zatem. U podstaw tego sporu leży przecież zasadniczy paradoks dziedziczenia tradycji, właściwie niemożliwego, a przecież jakoś się dokonującego. Dlatego to, co jedni uważają za eliksir nieśmiertelności, innym wydawać się musi rosołem z kotła Medei.

Zanim oddam ten tomik w ręce czytelników, niech mi będzie jeszcze wolno przywołać pamięć dwóch osób, które szczególnie gorąco pragnęły przywrócenia Zielińskiego naszej publiczności: jedna to zawsze wierna pamięci Mistrza uczennica i moja Nauczycielka, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Lidia Winniczuk; druga to najwybitniejszy latynista okresu powojennego, monografista życia i dzieła Zielińskiego, profesor Marian Plezia; oboje doradzali autorce w różnych fazach przygotowywania tej książki.

Jerzy Axer

„NIENASYCONY WĘDROWIEC”

Tadeusz Zieliński przez całe ćwierćwiecze utrzymywał korespondencję ze Stefanem Srebrnym, swym najbliższym uczniem. Pierwszy list wysłał do niego w 1919 roku z Paryża, kiedy to wyjechał z Rosji pod pretekstem międzynarodowego kongresu w Hiszpanii.

Najobszerniejsza część korespondencji pochodzi z lat 1921–1939, gdy po traktacie ryskim Zieliński dokonał opcji na rzecz Polski i przeniósł się do Warszawy, wiążąc się z Uniwersytetem.

Ostatnie kartki i listy obejmują czas jego pobytu w małej bawarskiej miejscowości Schondorf nad jeziorem Ammersee, gdzie znalazł się w czasie wojny. Stamtąd, w roku 1944, na krótko przed śmiercią, nadał ostatni list do Srebrnego.

Pochylenie się nad korespondencją wielkiego Filhellena stwarza okazję do zadumy nad jego życiem i dziełem. Przede wszystkim jest ona bezcennym źródłem informacji na temat okresu warszawskiego i ostatnich lat spędzonych w Schondorf. Treść listów daje wyobrażenie o wszechstronnej działalności twórczej Zielińskiego w zakresie filologii klasycznej, religioznawstwa, refleksji o charakterze filozoficzno-estetycznym, sztuki translatorskiej, krytyki literackiej i teatralnej. Są one dowodem na to, że w okresie warszawskim repre-